

## OBRAZ BOGA W DOKTRYNIE ŚWIADKÓW JEHOWY

Świadkowie Jehowy są ruchem religijnym, który działa i rozwija się dynamicznie na całym świecie, zyskując coraz większą liczbę swoich wyznawców. Obecnie w większości krajów świata są zarejestrowani jako legalny związek wyznaniowy. Ta organizacja, jak każdy ruch religijny, ma swoją historię, struktury organizacyjne oraz wierzenia i rytuały. Posiada ona własny przekład Pisma Świętego<sup>1</sup> oraz tzw. pisma stałe („Strażnica” i „Przebudźcie się!”), które są tłumaczone prawie na wszystkie języki świata. Za pomocą pism stałych Świadkowie Jehowy rozpowszechniają swoje wierzenia. W tym artykule zaprezentowany zostanie obraz Boga w nauczaniu kierownictwa tego ruchu religijnego.

Świadkowie Jehowy nazywając siebie chrześcijanami czy wyznawcami religii prawdziwej, odrzucają fundamentalną doktrynę chrześcijaństwa, że Bóg jest Wspólnotą Trzech Boskich Osób: Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego. Nie uznają nauki o Trójcy Świętej głoszącej, że Trzy Osoby Boskie są współwieczne i sobie równe. Twierdzą oni, że doktryna o Trójcy Świętej jest błędna, ponieważ „tylko jedna odrębna, wieczna i wszechpotężna istota jest Bogiem Wszechmocnym”<sup>2</sup>. Poza tym usiłują udowodnić czytelnikom ich publikacji, że nauka o Trójcy Świętej jest niebiblijna, ponieważ nie została wyraźnie sformułowana zarówno w Pismach Hebrajskich, jak i w Chrześcijańskich Pismach Greckich. Autorzy trzech artykułów z serii „Czy pierwsi chrześcijanie nauczali, że Bóg jest Trójcą?” zamieszczonych w „Strażnicy” próbują wykazać, że ani sam Jezus, ani Jego uczniowie, ani nawet Ojcowie Apostolscy nie głosili nauki o Trójcy Świętej. Dogmat o Trójcy Świętej Świadkowie Jehowy traktują jako naukę pogańską, której nadano pozory chrześcijańskiej. Wierzą, że została ona rozkrzewiona przez szatana,

---

Ks. Jacek Uchan; dr teologii; dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Elckiej Kurii Diecezjalnej; adres do korespondencji: uchan@wp.pl

<sup>1</sup> Wszystkie cytaty biblijne zawarte w niniejszym artykule pochodzą z *Pisma Świętego w Przekładzie Nowego Świata*, New York 1997.

<sup>2</sup> *Czy wierzyć w Trójcę?*, New York 1989, s. 3.

aby w ten sposób zwiść ludzi, a w konsekwencji żeby Bóg stał się dla ludzi kimś niezrozumiałym i tajemniczym. Z powodu tej nauki ludzie łatwiej przyjmowali inne fałszywe poglądy religijne, a w konsekwencji też błędne praktyki<sup>3</sup>.

Świadkowie Jehowy wierzą, że Bóg jako Najwyższa Istota jest jeden i jest rzeczywistą osobą, mimo iż jest Duchem. Ten Bóg jawi się w Piśmie Świętym jako Stworzyciel wszechświata i zarazem Źródło ludzkiego życia. Jest On również Najwyższym Władcą wszechświata<sup>4</sup>. Towarzystwo Strażnica, odrzucając w swoich publikacjach chrześcijańską naukę o Trójcy Świętej nieustannie podaje argument, że Jezus nigdy nie był pod żadnym względem równy Bogu Wszechmocnemu, a Duch Święty w ogóle nie jest osobą, ale czynną mocą Bożą.

### 1. Jehowa – Jedyny prawdziwy Bóg

W wierzeniach Świadków Jehowy jedynym prawdziwym Bogiem jest Jehowa. Jest On Bogiem wszechmocnym. Nie miał On początku i nie będzie miał końca. Jego nieskończona przeszłość przemawia za tym, że jest jedynym Bogiem. Wszystkie dzieła Boga są widzialnymi i niepodważalnymi dowodami Jego istnienia i Jego boskości. Jehowa jest Bogiem niewidzialnym, gdyż jest Duchem. Kilku sług Bożych miało wizje Jego chwalebnej obecności, w których ukazywał się im jako symboliczna postać zasiadająca na tronie i opromieniona olśniewającym blaskiem. Świadkowie Jehowy wierzą, że Bóg jako rzeczywista osoba nie ma ciała materialnego, ale ma ciało duchowe. A skoro Bóg jest osobą mającą ciało duchowe, musi być więc miejsce, gdzie przebywa. Miejscem zamieszkania Boga są niebiosa. Mając swoją siedzibę w sferze duchowej – „ustalone miejsce zamieszkania” (1 Kr1 8, 39), Bóg wbrew powszechnemu myśleniu nie jest wszechobecny<sup>5</sup>. W pierwszych dziesięcioleciach istnienia organizacji starano się szczegółowo określić miejsce pobytu Boga we wszechświecie. Rutherford – drugi prezes Towarzy-

---

<sup>3</sup> Por. *Kiedy i jak powstała nauka o Trójcy?*, „Strażnica”, 113(1992), nr 15, s. 23.

<sup>4</sup> Por. *Czy istnieje Stwórca, który się o Ciebie troszczy?*, New York 1998, s. 112; *Proroctwo Izajasza światłem dla całej ludzkości*, t. 1, New York 2000, s. 409-410.

<sup>5</sup> Por. *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, New York 1990, s. 36; *Kim jest Bóg?*, „Strażnica”, 123(2002), nr 10, s. 4.

stwa Strażnica twierdził, że Jehowa przebywa na swym tronie na którejś z gwiazd w gromadzie Plejad w gwiazdozbiornie Byka<sup>6</sup>.

Jehowa Bóg jest od samego początku Stwórcą, jest też jedynym pierwotnym źródłem życia wszystkich stworzeń. Wszystko, co istnieje we wszechświecie, od Niego pochodzi<sup>7</sup>. Zanim rozpoczął stwarzanie, był sam we wszechświecie. Ponieważ jest „zupełny sam sobie”, nie czuł się osamotniony. Powodowany wielką miłością zaczął powoływać do istnienia swoje stworzenia. Bóg posiada „wiecznotrwałą przeszłość” i niezliczone dzieła, które powołał do istnienia, są „nieprzerwanie czynne” od czasu ich stworzenia. Nie ulega wątpliwości, że Stwórca zapoczątkował również życie ludzkie na ziemi, pragnąc utrzymać je w doskonałości, „stałe udzielając mu mocy i odnawiając jego siłę przez wszystkie przyszłe czasy”<sup>8</sup>.

Pierwszym stworzeniem bezpośrednio powołanym do istnienia przez Jehowę był Jezus. Następnie Bóg posłużył się Jezusem, by powołać do istnienia wszystko inne<sup>9</sup>. Najpierw zostały stworzone osoby duchowe, czyli cherubini, aniołowie i serafini. Były to setki milionów potężnych stworzeń duchowych, które miały służyć Bogu na ściśle określonych miejscach<sup>10</sup>. Znaczącą funkcję od Jehowy otrzymał jeden z cherubinów – Lucyfer. Przywilejem i zarazem obowiązkiem Lucyfera było służenie Bogu, popieranie i chwalenie Go oraz posłuszeństwo wobec Niego. Chcąc jednak być równy Bogu zbuntował się przeciw Niemu. Jehowa pozbawił go piastowanego zadania i skazał go na unicestwienie<sup>11</sup>. Realizacja natomiast tej kary ma nastąpić dopiero po sześciu tysiącach lat od sprzeniewierzenia się Jehowie. Przez ten czas panuje nieustanna walka, której celem jest wykazanie suwerenności Boga. Walka ta rozpoczęła się w raju. Szatan stał się bogiem wszystkich narodów, założył państwa, organizacje i religie, aby odciągnąć ludzi od Boga. W ten sposób świat znalazł się pod dyktandem Lucyfera. Szatan wysunął istotne kwestie sporne co do prawości i prawowitości zwierzchnictwa Jehowy oraz co do niezłomnej lojalności rozumnych stworzeń wobec

---

<sup>6</sup> Por. E. Bagiński, *Wiara Świadków Jehowy nie prowadzi do zbawienia*, Kraków 2001, s. 45.

<sup>7</sup> Por. „*Ta dobra nowina o Królestwie*”, New York 1965, s. 2.

<sup>8</sup> „*To znaczy życie wieczne*”, New York 1950, s. 22.

<sup>9</sup> Por. *Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego*, New York 1995, s. 39.

<sup>10</sup> Por. „*Wieczyste zamierzenie*” *Boże odnosi teraz triumf*, [b.m. i r.], s. 27.

<sup>11</sup> Por. J. F. Rutherford, *Aniołowie*, New York 1934, s. 7.

Jehowy. Podnosząc te kwestie, Lucyfer na wszelki sposób chce udowodnić, że Bóg postąpił nieuczciwie ustanawiając prawo, w myśl którego nieposłuszeństwo prowadzi do śmierci oraz że żaden człowiek bezinteresownie nie jest lojalny wobec Boga. Innymi słowy szatan twierdzi, że Jehowa nie pełni swojej władzy sprawiedliwie i dla dobra swych poddanych<sup>12</sup>.

Chociaż żaden człowiek Boga nigdy nie widział, w Biblii spotykamy różne Jego tytuły: „Bóg Wszechmocny”, „Najwyższy”, „Wielki Stwórca”, „Wspaniały Nauczyciel”, „Wszehwładny Pan” czy „Król wieczności”<sup>13</sup>. Pomimo tych licznych tytułów posiada On niezrównane imię „Jehowa”. To określenie jest traktowane przez Świadków Jehowy jako jedna z podstawowych zasad doktrynalnych. Bóg nadał to imię sam sobie, aby odróżnić się od licznych bogów fałszywych. To imię wyodrębnia Go spośród wszystkich innych bóstw<sup>14</sup>. W jednym z podręczników szkoleniowych Towarzystwo Strażnica podkreśla, iż posługiwanie się objawionym w Biblii imieniem Bożym jest słuszne, bez względu na to czy wymawiamy „Jahwe”, „Jehowa”, czy jeszcze inaczej<sup>15</sup>. To imię jest formą hebrajskiego czasownika, które tłumaczone jest jako „stać się” i według Świadków Jehowy oznacza „On powoduje, że się staje”. Imię Boga pokazuje, że ma On określone zamierzenia i zawsze je urzeczywistnia. Jedynie prawdziwy Bóg ma prawo nosić to imię, gdyż tylko Jego zamierzenia odnoszą tryumf. Mają świadczyć o tym m. in. dzieje patriarchów: Abrahama, Izaaka i Jakuba oraz dzieje całego Izraela wyzwolonego z niewoli egipskiej. Okryte sławą imię Boga ma istotne znaczenie również dla współcześnie żyjących. Dla Świadków Jehowy jest ono gwarancją, że Bóg spełni wszystko, co postanowił, w tym także swoje pierwotne zamierzenie, że ziemia stanie się rajem<sup>16</sup>. Każdy, kto chce zaskarżyć łaskę Bożą, musi najpierw z wiarą wzywać Bożego imienia. Wzywając bowiem Jehowę jako swego Boga i Wybawcę można zaznać niekończącego się szczęścia.

---

<sup>12</sup> Por. *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*, New York 2001, s. 331; *Zbliż się do Jehowy*, New York 2002, s. 121.

<sup>13</sup> Por. *Wiedza, która prowadzi*, s. 23-24.

<sup>14</sup> Por. *Prawda, która prowadzi do życia wiecznego*, New York 1970, s. 17; Z. Pawłowicz, *Człowiek a Świadkowie Jehowy*, Gdańsk 1991, s. 43.

<sup>15</sup> Por. *Będziesz mógł żyć*, s. 44.

<sup>16</sup> Por. *Wiedza, która prowadzi*, s. 25-27.

Jehowa Bóg jest święty w stopniu najwyższym, a o Jego świętości mówi cała Biblia. W języku hebrajskim słowo „święty” wywodzi się od terminu „oddzielony”. To „oddzielenie” Boga, Świadkowie Jehowy rozumieją w podwójny sposób. Po pierwsze, Bóg jest „oddzielony” od całego stworzenia jako Najwyższy. Odnacza się więc czystością absolutną, nieskończoną. Po drugie, Bóg jest „oddzielony” całkowicie od wszelkiego grzechu. Ponieważ Bóg nie ma nic wspólnego ze złem, dlatego też nigdy nawet w najmniejszym stopniu nie będzie nim dotknięty. W konsekwencji oznacza to, że jest idealnym Ojcem, któremu bezgranicznie można zaufać. Ponieważ Jehowa jest uosobieniem świętości, jest też źródłem wszelkich jej przejawów. Wszystko z Nim związane jest czyste, prawe i prostolinijne<sup>17</sup>.

Świadkowie Jehowy, powołując się na biblijny opis wyzwolenia Izraelitów z Egiptu, wyróżniają cztery podstawowe przymioty Boże, pozostające ze sobą w doskonałej harmonii: moc, mądrość, sprawiedliwość i miłość. Spośród tych przymiotów Jehowy, najważniejszym jest miłość: „Moc Jehowy umożliwia Mu działanie. Sprawiedliwość i mądrość kieruje tym, co robi. Ale to miłość pobudza Go do czynu. Zawsze też uwidacznia się w Jego sposobie korzystania z pozostałych przymiotów”<sup>18</sup>.

Miłość przenika Boga do głębi. Największym dowodem miłości Boga jest posłanie na świat Jezusa Chrystusa, aby cierpiał i umarł za ludzi. Bóg bolał ogromnie nad śmiercią Jezusa, ale ze względu na umiłowanie ludzi dał swego jednorodzonego Syna. Bóg często przejawia miłość, która mieści w sobie „tkliwe uczucia”, ale nigdy nie daje się zaślepić emocjom. W miłości zawsze kieruje się mądrymi i sprawiedliwymi zasadami. Miłość Jehowy sięga rozpoczęcia stwarzania, do którego nie skłoniła Go samotność i potrzeba towarzystwa, gdyż niczego Mu nie brakuje. Powodowany miłością zapragnął podzielić się radością istnienia z rozumnymi stworzeniami. Na niezliczone sposoby Bóg udowadnia też, że pierwszy umiłował swoje stworzenia. Jehowa dowodzi swej miłości pomagając każdemu człowiekowi odnieść pożytek z ofiary Chrystusa. Świadkowie Jehowy wierzą, że ludzie najbardziej doświadczają miłości Boga poprzez modlitwę. W Piśmie świętym Bóg został nazwany Tym, który wysłuchuje modlitwę. Słowo Boże zapewnia również, że Jehowa wysłuchuje człowieka z empatią, a więc nie tylko do-

<sup>17</sup> Por. *Zbliź się do Jehowy*, s. 26-28.

<sup>18</sup> Tamże, s. 237.

strzeża sytuację swoich sług, ale też wczuwa się w nią. Gdy człowiek cierpi, Bóg też cierpi. Odpowiedzią człowieka na tak wielką miłość Boga powinno być zdecydowane stawianie oporu wszelkim kłamstwom szatana<sup>19</sup>.

Towarzystwo Strażnica w swoich publikacjach mówi często o „tkliwym współczuciu Boga Jehowy”. Aby zilustrować współczucie Jehowy, Biblia odwołuje się do więzi, jaka panuje między matką a dzieckiem. Opis zawarty w Księdze Izajasza ukazuje całą głębię współczucia Boga dla Jego ludu: „Czy żona może zapomnieć o swym osesku, żeby się nie zlitować nad synem swego łona? Nawet te kobiety mogą zapomnieć, jednakże ja o tobie nie zapomnę” (Iz 49, 15). To współczucie Boga jest nieporównywalnie silniejsze niż jakiegokolwiek uczucie znane człowiekowi, większe niż naturalne współczucie matki dla niemowlęcia. Bóg okazał swoje współczucie przede wszystkim w relacji do narodu izraelskiego, a wyrazem współczucia Boga dla każdego Izraelity z osobna jest nadanie Prawa<sup>20</sup>.

Najwspanialszym przykładem współczucia Jehowy jest to, że dał za ludzi okup, poświęcając życie Jezusa Chrystusa. Dowiódł tym wielkiej miłości, otwierając jednocześnie drogę do wybawienia ludzi. Na współczucie Jehowy nie może liczyć człowiek, który sprzeniewierza się Jego sprawiedliwym zasadom. Świadkowie Jehowy wierzą, że gdy współczucie Boga wyczerpie się, doprowadzi On do zniszczenia obecnego systemu rzeczy. Jednakże i w ten sposób dowiedzie swego współczucia dla własnego imienia i oddanych Mu sług. Niezwykłym przejawem współczującej miłości Boga jest Jego gotowość przebaczenia. Stwórca rozumie, że człowiek jest niedoskonały i zмага się z różnymi słabościami. Nienawidzi grzechu, a nie grzesznika, jeśli okazuje szczerą skruchę i zrywa z grzesznym postępowaniem. Oczywiście miłosierdzie Jehowy nie oznacza możliwości jego nadużywania. Człowiek nie powinien usprawiedliwiać swoich występków grzeszną naturą.

Za wyjątkowy aspekt Bożej miłości Świadkowie Jehowy uważają Jego dobroć. Dla nich oznacza ona przede wszystkim cnotę i doskonałość pod względem moralnym. Dobroć przenika Boga do głębi. Jest widoczna we wszystkich Jego przymiotach, ale najtrafniej daje się scharak-

---

<sup>19</sup> Por. *Jehowa – prawdziwy i żywy Bóg*, „Strażnica”, 114(1993), nr 14, s. 7; *Nasz Stwórca troszczy się o nas serdecznie*, „Strażnica”, 99(1978), nr 15, s. 9-10; *Prrowadzenie rozmów*, s. 50.

<sup>20</sup> Por. *Proroctwo Izajasza*, s. 146.

teryzować jako przejaw Jego bezgranicznej miłości. Dobroć Boża nie ogranicza się tylko do Jego szczodrości, ale przejawia się również w wielu innych przymiotach: łaskawość, obfitość w prawdę, lojalność. Bóg, chociaż posiada władzę, nie jest szorstki ani despotyczny, ale łagodny i życzliwy. Składa obietnice godne zaufania i zawsze dotrzymuje słowa. Swoją lojalność Jehowa przejawia w tym sensie, że wiernie trzyma się swoich zasad. Aniołowie i ludzie odzwierciedlają Jego przymioty, ale On jest lojalny w sensie absolutnym<sup>21</sup>.

Podobnie jak żadne stworzenie nie dorównuje Bogu w miłości, nikt nie dorównuje Mu swoją mocą. Moc jest jednym z podstawowych przymiotów Jehowy: „Nie ma absolutnie nikogo podobnego do ciebie, Jehowo. Ty jesteś wielki i twoje imię jest wielkie, potężne” (Jer 10, 6). Świadkowie Jehowy dostrzegają związek Bożej potęgi z Jego imieniem, które w ich tłumaczeniu oznacza „On powoduje, że się staje”. Stąd też Jego możliwości realizacji powziętych zamierzeń nie mają żadnego ograniczenia. Ze względu na to, jak Bóg okazuje swoją moc, wyznawcy Jehowy wyróżniają w Nim moc stwórczą, moc niszczycielską, moc opiekuńczą i moc odtwórczą. Moc stwórcza Boga uzewnętrznia się w każdym szczególe zaprojektowania całego kosmosu i mnogości stworzonych bytów<sup>22</sup>. Co więcej, Jego zdolność tworzenia najróżniejszych nowych rzeczy jest niewyczerpana. Ta stwórcza moc mówi także o zakresie władzy Stwórcy, który odróżnia się od wszystkiego co jest we wszechświecie, gdyż wszystko inne jest tylko stworzeniem. To właśnie ze względu na swoją pozycję Stwórcy Bóg ma wyłączne i niezbywalne prawo do sprawowania zwierzchniej władzy nad całym wszechświatem: „Albowiem jego niewidzialne przymioty – jego wiekuista moc i Boskość – są wyraźnie widoczne już od stworzenia świata, gdyż dostrzega się je dzięki temu, co zostało uczynione...” (Rz 1, 20). Ma też całkowitą władzę nad wszelkimi siłami natury<sup>23</sup>. Poza tym Bóg nigdy nie przestaje działać. Pomimo że nie powołuje już do istnienia twórców

---

<sup>21</sup> Por. *Zbliż się do Jehowy*, s. 283; *Dziękujmy Jehowie za Jego serdeczną życzliwość*, „Strażnica”, 98(1977), nr 17, s. 2; *Jehowa – Bóg, który dokonuje zdumiewających rzeczy*, „Strażnica”, 113(1992), nr 24, s. 11; *Troskliwy Bóg*, „Strażnica”, 93(1972), nr 21, s. 15; *Jehowa – niedościgły wzór dobroci*, „Strażnica”, 123(2002), nr 2, s. 12; *Odnosmy pożytek z lojalnej życzliwości Jehowy*, „Strażnica”, 123(2002), nr 10, s. 16.

<sup>22</sup> Por. *Jehowa – Bóg pełen werwy w swej mocy*, „Strażnica”, 121(2000), nr 5, s. 9.

<sup>23</sup> Por. *Proroctwo Izajasza*, s. 175.

materialnych, nieustannie zajmuje się realizacją swych zamierzeń. Wyznawcy Jehowy wierzą, że nie zaprzestanie On używania swojej nieograniczonej mocy stwórczej, a przez całą wieczność będziemy poznać Boga również w oparciu o Jego dzieła<sup>24</sup>.

Oprócz mocy stwórczej, Jehowa posługuje się mocą niszczycielską. Jako Najwyższy Władca dowodzi ogromnym zastępem istot duchowych, a siła niszczycielska tych wojsk jest potężna. Bóg nigdy nie działa bez uzasadnionej przyczyny, czy też w sposób niesprawiedliwy, okrutny lub złośliwy. Jehowa, który odznacza się opanowaniem i pokojowym usposobieniem, który jest Bogiem miłości, świętości i sprawiedliwości, staje się „mężnym wojownikiem” sporadycznie i tylko w ostateczności<sup>25</sup>. Gdyby Bóg nie zważał na nieprawość ludzi, na ich występki, podważyłby swą pozycję Władcy Wszechświata. Boża interwencja przede wszystkim ma na celu obronę Jego imienia i usunięcie zła<sup>26</sup>. Ze względu na swą świętość i umiłowanie sprawiedliwości, Bóg chroni również swój lud: „Jehowa, wasz Bóg, idzie przed wami. Będzie walczył za was stosownie do wszystkiego, co wam uczynił w Egipcie na waszych oczach oraz na pustkowiu, gdzie zobaczyłeś, jak Jehowa, twój Bóg, niósł cię – tak jak mężczyzna niesie swego syna – przez całą drogę, którą szliście aż do przybycia na to miejsce” (Pwt 1, 30-31). Stąd też wyznawcy Jehowy bardzo mocno eksponują moc opiekuńczą Boga, który jest w stanie chronić swoje sługi: „Bóg jest dla nas schronieniem i siłą, pomocą łatwą do znalezienia w czasie udręk” (Ps 46, 1). Boża opieka nie oznacza jednak tego, że jest On obowiązany ze względu na ludzi czynić cuda. Wielu bowiem Jego oddanych czcicieli zmaga się z ogromnymi przeciwnościami. Nawet w czasach powstawania ksiąg biblijnych Bóg nie zawsze używał swej opiekuńczej mocy, by chronić każdego swego sługę od śmierci. Jehowa chroni swoich czcicieli zarówno pod względem fizycznym, jak i duchowym. Nigdy nie pozwoli, aby Jego lojalni słudzy zostali całkowicie zniszczeni, chociaż poszczególne jednostki muszą liczyć się z prześladowaniami, a nawet z utratą

---

<sup>24</sup> Por. *Będziesz mógł żyć*, s. 37; *Nasz Wielki Stwórca i Jego dzieła*, „Strażnica”, 114(1993), nr 1, s. 3.

<sup>25</sup> Por. *Poznaj Jehowę przez Jego Słowo*, „Strażnica”, 114(1993), nr 12, s. 14; *Błogosław święte imię Jehowy!*, „Strażnica”, 111(1990), nr 18, s. 16; *Król narodów naszym jedynym ratunkiem*, „Strażnica”, 101(1980), nr 11, s. 5; *Podwalina życia mającego sens*, „Strażnica”, 99(1978), nr 15, s. 2-3.

<sup>26</sup> Por. *Zbliża się zakończenie „Księgi Wojen Jehowy”*, „Strażnica”, 111(1990), nr 13, s. 21.

życia. Wyznawcy Jehowy wierzą, że jeśli nawet ktoś straci życie, znajdzie bezpieczne schronienie w Bożej pamięci. Wierzą oni również, że Bóg chroni swoje sługi pod względem duchowym, poprzez wyposażenie we wszystko, co jest niezbędne, aby pokonywać różnorakie trudności, utrzymując przy tym głęboką więź z Jehową. W tym celu Bóg obdarza swoich wiernych mądrością, posyła współwyznawców, aby pomagali wytrwać w czynieniu dobra oraz dają pokarm duchowy, którego rozdzielanie – jak utrzymują Świadkowie Jehowy – powierzył Ciału Kierowniczemu. W ten sposób czuwa On nad realizacją swego zamierzenia, mając na uwadze nieprzemijające korzyści swoich czcicieli.

Moc Jehowy wyraża się również w tym, że jako Ojciec ma możliwość „odtworzenia” tego, co po ludzku można uznać za bezpowrotnie zaprzepaszczone. Ten przymiot Boga, który „czyni wszystko nowe” Świadkowie Jehowy nazywają mocą odtwórczą, podkreślając jednocześnie różnorodność tego, co Bóg jest w stanie „odtworzyć” dla dobra ludzi. Zdaniem Świadków Jehowy, Bóg skorzystał ze swej odtwórczej mocy, kiedy przywrócił tzw. czyste wielbienie w narodzie izraelskim po niewoli babilońskiej. Nastąpiła wówczas odnowa religijna i została odbudowana świątynia. Jehowa użył swej mocy odtwórczej również wtedy, kiedy dokonało się odrodzenie duchowe chrześcijaństwa XIX wieku. Cała organizacja Świadków Jehowy ma być widocznym znakiem tego odrodzenia, które Towarzystwo „Strażnica” uważa za najważniejsze wydarzenie czasów nowożytnych. Wszyscy zaś członkowie tej organizacji cieszą się już rajem duchowym. Na ten „duchowy raj” mają składać się dwa główne elementy: czysta forma oddawania czci Bogu oraz szczerą miłość wyznawców Jehowy. Mówiąc o odrodzeniu duchowym, czciciele Jehowy jednocześnie oczekują powstania ogólnoziemskiego raj. Ziemia stanie się rajem wówczas, gdy Bóg – używając swej odtwórczej mocy – sprawi „nowe niebiosa i nową ziemię”. Szczególnym zainicjowaniem odtwórczej mocy Boga ma być przywrócenie życia niezliczonej rzeszy ludzi, którzy rozpoczną życie w raj. na ziemi w harmonii z całym dziełem stwórczym<sup>27</sup>.

Jehowa, który jest miłującym Ojcem i Wszechpotężnym Stwórcą, jawi się również jako Bóg sprawiedliwy: „Bo ja, Jehowa, miłuję sprawiedliwość, nienawidzę rozboju oraz nieprawości” (Iz 61, 8). Bożą sprawiedliwość Świadkowie Jehowy rozumieją jako bezstronne i konsekwentne czynienie tego, co słuszne i uczciwe. Według nich Bóg postę-

---

<sup>27</sup> Por. *Zbliź się do Jehowy*, s. 77-86.

puje sprawiedliwie z dwóch podstawowych powodów: jest święty i kocha niesamolubną miłością. Jego świętość stanowi gwarancję, że nigdy nie skrzywdzi On swoich stworzeń, zaś niesamolubna miłość pobudza Go do sprawiedliwego traktowania wszystkich ludzi. Sprawiedliwość Jehowy, jak wszystkie Boże przymioty, jest doskonała. We wszystkim, czego On dokonuje w każdej chwili i wobec każdego, zawsze postępuje doskonale i zgodnie ze swą niezrównaną wiedzą, mądrością i miłością<sup>28</sup>.

Boża sprawiedliwość ma ścisły związek z Jego miłosierdziem: „Jehowa jest łaskawy i prawy; i Bóg nasz to Ten, który okazuje miłosierdzie” (Ps 116, 5). Bóg przejawia swoje miłosierdzie nie w tym celu, by łagodzić swoją sprawiedliwość, by nie była zbyt surowa, ale po to, by dać skruszonym grzesznikom możliwość nawrócenia: „... nie mam upodobania w śmierci niegodziwego, lecz w tym, by niegodziwy zawrócił ze swej drogi i pozostał przy życiu” (Ez 33, 11). Bóg okazując miłosierdzie, nie pomija przy tym zasad swej doskonałej sprawiedliwości. Jego świętość i sprawiedliwość uwidoczniły się przede wszystkim w reakcji na nieposłuszeństwo prarodziców w Edenie. Sprawiedliwy Bóg jest szczególnie wrażliwy na potrzeby cierpiących, czego wyrazem były m.in. przepisy Prawa nadanego Izraelitom, które zobowiązywały ich do należytej troski o sieroty i wdowy. Chociaż gniew Boży nie należy do głównych cech Jehowy, jednak umyślne krzywdzenie, zwłaszcza biednych i bezbronnych, powoduje Jego sprawiedliwe oburzenie<sup>29</sup>.

Na kartach Biblii znajduje się świadectwo jeszcze jednego przymiotu Jehowy, a mianowicie Jego bezgranicznej mądrości. Świadców Jehowy mądrość definiują jako „robienie użytku jednocześnie z wiedzy, rozeznania i zrozumienia”<sup>30</sup>. Mądrości Bożej nie utożsamiają z wiedzą, chociaż podkreślają, że Bóg jest również niewyczerpanym źródłem wiedzy. Według przekonania wyznawców Jehowy, Bóg nie musi wszystkiego obejmować swoją zdolnością przewidywania, gdyż przy Jego

---

<sup>28</sup> Por. *Jehowa, nasz Bóg – Bogiem sprawiedliwym i prawym*, „Strażnica”, 98(1977), nr 2, s. 8; *Wiedza, która prowadzi*, s. 28-29.

<sup>29</sup> „Nie ma wątpliwości, że Jehowa zamierza w ustalonym przez siebie czasie wyrugować z ziemi zło i towarzyszącą mu niesprawiedliwość. Nawet lojalni chrześcijanie powinni o tym stale pamiętać. Bóg usunie ludzi sprzeciwiających się Jego woli, a nagrodzi tych, którzy ją uwzględniają w swoim życiu”. *Jehowa miłuje sprawiedliwość*, „Strażnica”, 128(2007), nr 16, s. 25; *Kres wszelkich cierpień już bliski*, „Strażnica”, 128(2007), nr 10, s. 24-25.

<sup>30</sup> *Zbliż się do Jehowy*, s. 171.

wszechmocy i najwyższej mądrości żadne przyszłe zdarzenie nie jest w stanie przybrać rozmiarów nieprzewyciężonej przeszkody czy niemożliwego do rozwiązania problemu. To wybiórcze korzystanie ze zdolności przewidywania ma oznaczać, że Bóg z własnej woli powstrzymuje się od przewidywania wszystkich czynów swoich stworzeń<sup>31</sup>. Będąc Stwórcą, doskonale zna stworzenia: „I nie ma stworzenia, które by było niewidoczne dla Jego wzroku, ale wszystko jest obnażone i zupełnie odsłonięte dla oczu Tego, któremu mamy zdać rachunek” (Hbr 4, 13). Posiadając mądrość, Bóg dostrzega zależność między faktami, rozważa je i osądza, odróżniając dobro od zła. Dzięki swej przegromnej wiedzy i głębokiemu rozeznaniu, Bóg zawsze podejmuje trafne decyzje i skutecznie wprowadza je w czyn. Tylko On jest mądry w sensie absolutnym, a o Jego mądrości świadczą dzieła w całym wszechświecie<sup>32</sup>.

## 2. Jezus Chrystus – „Jednorodzony” Syn Jehowy

W doktrynie Świadków Jehowy Jezus Chrystus jest jedynym Synem stworzonym przez samego Jehowę. Jest on pierworodnym wśród wszystkich stworzeń, a „za Jego pośrednictwem zostało stworzone wszystko inne w niebie i na ziemi”<sup>33</sup>. To stanowisko przypomina naukę Ariusza, który zaprzeczał przedwieczność Chrystusa. Towarzystwo Strażnica biblijne określiło „Jednorodzony Syn” Boga interpretując następująco: „Jeżeli wziąć pod uwagę, że Jezus nie był jedynym duchowym synem Bożym stworzonym w niebie, to od razu wiadomo, dlaczego w jego wypadku użyto określenia ‘jednorodzony Syn’. Mnóstwo innych stworzonych bytów duchowych, aniołów, również nazwano ‘synami Bożymi’ w tym samym znaczeniu, w jakim został tak nazwany Adam, ponieważ ich siła życiowa pochodziła od Jehowy Boga, Źródła życia (Hioba 38:7; Psalm 36:9 [36:10 *Biblia warszawska* (Bw)]; Łukasza 3:38). Niemniej wszystkie zostały stworzone za pośrednictwem

---

<sup>31</sup> Por. *Co Bóg objął zdolnością przewidywania*, „Strażnica”, 93(1972), nr 10, s. 17; *Selektywne posługiwanie się zdolnością przewidywania*, „Strażnica”, 93(1972), nr 10, s. 15.

<sup>32</sup> Por. *Czy Bóg naprawdę się o nas troszczy?*, New York 1992, s. 9.

<sup>33</sup> Por. *Prowadzenie rozmów*, s. 122; *Co Pismo Święte mówi o „boskości Chrystusa”?* „Strażnica”, 113(1992), nr 2, s. 20-21.

‘jednorodzonego Syna’, który był jedynym Synem zrodzonym bezpośrednio przez Boga (Kolosan 1:15-17)<sup>34</sup>.

Świadkowie Jehowy wierzą, że Jezus jest obiecany Mesjaszem. Powołując się na Biblię, wyróżniają trzy grupy dowodów mesjańskiego posłannictwa Jezusa. Pierwszym dowodem, służącym za podstawę do utożsamienia Jezusa z Mesjaszem, jest Jego rodowód. Ewangeliczne sprawozdania Mateusza i Łukasza potwierdzają, że Jezus wywodził się z rodu króla Dawida. Wiele lat wcześniej król Dawid otrzymał zapewnienie, że Mesjasz będzie jego potomkiem. Drugą grupę dowodów stanowią spełnione proroctwa zawarte w Starym Testamencie, a zwłaszcza proroctwa dotyczące początkowego okresu ziemskiego życia Mesjasza, posłannictwa oraz zdradzenia i zabicia. Kolejną grupę dowodów potwierdzających mesjańskie posłannictwo Jezusa stanowi świadectwo samego Jehowy Boga. To On polecił aniołom obwieścić ludziom, że Jezus jest obiecany Mesjaszem. Jehowa również osobiście przemawiał z nieba, potwierdzając posłannictwo Jezusa. Poza tym udzielił Jezusowi mocy dokonywania cudów<sup>35</sup>.

Uznając Jezusa Chrystusa za Mesjasza, jednocześnie Towarzystwo Strażnica zaprzecza Jego boskości: „Jezus nigdy nie mówił o sobie jak o Bogu ani nie nazywał siebie Bogiem. Zawsze raczej ustawiał siebie poniżej Boga niż na równi z Nim. Jezus nie był Bogiem, którego wola miała spełniać się na ziemi, lecz był niższym niż Bóg, czyniącym Bożą wolę”<sup>36</sup>. Swoje stanowisko Świadkowie Jehowy próbują argumentować licznymi tekstami biblijnymi. Są przekonani, iż wszystkie słowa Jezusa o sobie samym świadczą o tym, że nie uważał On siebie za równego Bogu ani pod względem mocy, wiedzy czy istnienia. W każdym okresie swego istnienia dawał dowody, że jest podporządkowany Bogu. Wszechmocny Bóg może być nazywany Ojcem (Rodzicem) Jezusa jedynie w tym sensie, w jakim ziemski ojciec może zrodzić syna. Autorzy publikacji o Trójcy Świętej nazywają Boga „seniorem”, a Jezusa „junio-rem pod względem czasu istnienia, pozycji, potęgi i wiedzy”<sup>37</sup>. Inną ar-

---

<sup>34</sup> *Czy wierzyć w Tróję?*, s. 16. Podobną interpretację określenia „Jednorodzony Syn Boży” spotykamy w innej publikacji: „Nazwano go też ‘Pierworodnym’ oraz ‘jednorodzonym’ Synem Bożym (Jana 1:14; 3:16; Hebrajczyków 1:6). To znaczy, że został stworzony przed wszystkimi innymi duchowymi synami Bożymi oraz że tylko jego jednego Bóg stworzył bezpośrednio”. *Będziesz mógł żyć*, s. 58-59.

<sup>35</sup> Por. *Wiedza, która prowadzi*, s. 33-38.

<sup>36</sup> *Słowo – Kogo miał na myśli apostoł Jan?*, New York 1962, s. 7.

<sup>37</sup> *Czy wierzyć w Tróję?*, s. 16.

gumentację Świadków Jehowy, że Jezus nie jest Bogiem, stanowią teksty z Księgi Hioba (1, 6; 38, 7) mówiące o aniołach jako synach Bożych<sup>38</sup>. Jeszcze inną argumentację stanowią teksty biblijne, chociażby z Księgi Izajasza (Iz 9, 5), gdzie Jezus został nazwany Bogiem. Autorzy artykułu zamieszczonego w „Przebudźcie się!” twierdzą, że Jezus otrzymał taki tytuł ze względu na powierzoną Mu przez Boga Jehowę władzę. Twierdzą, iż skoro Biblia nazywa „bogami” ludzi, aniołów, a nawet szatana, to słusznie można nazwać „bogiem” również Jezusa, który jest wyższy od wszystkich stworzeń. Również ci sami autorzy, powołując się na wypowiedź z Ewangelii Janowej (J 1, 1) uważają, iż „Jezusa można nazwać bogiem w tym sensie, że jest boski, ale nie można go utożsamiać z Ojcem”<sup>39</sup>.

Świadkowie Jehowy wyróżniają trzy stany osoby Jezusa Chrystusa: przedludzki, ludzki i poludzki. Nauczają, że pierwszy okres życia Jezusa rozpoczął się na długo przed jego narodzinami na ziemi. Jeszcze zanim powstał świat materialny, Jezus żył jako osoba duchowa przez niezliczone miliardy lat, będąc w zażyłej więzi ze swym Ojcem. Aż do momentu ziemskich narodzin istniał On jako żywe Słowo Boże. Ponieważ stworzył Go bezpośrednio sam Jehowa, jako Słowo przebywał z Bogiem podczas stwarzania nieba i ziemi. Stąd nazywany jest w publikacjach Strażnicy „głównym rzecznikiem Bożym” lub „mistrzowskim wykonawcą”<sup>40</sup>. Do Niego zatem Bóg zwracał się, gdy mówił: „Uczyńmy człowieka na nasz obraz, na nasze podobieństwo...” (Rdz 1, 26). Wyznawcy Jehowy wierzą, że Jezus w stanie przedludzkim istniał jako archanioł Michał<sup>41</sup>. W jednej z publikacji jest również utożsamiany z Abaddonem – aniołem otchłani, o którym mówi *Objawienie* (Ap 9, 11). Sięgając jednak do wcześniejszej publikacji Towarzystwa

<sup>38</sup> Por. *Czy Jezus to naprawdę Syn Boga?* „Przebudźcie się!”, 87(2006), nr 3, s. 12.

<sup>39</sup> „*Tacy, których zwą 'bogami'*”, „Przebudźcie się!”, 86(2005), nr 8, s. 9; Podobne twierdzenie można znaleźć w innej publikacji, której autorzy powołując się na wypowiedź biblisty Josepha H. Thayera piszą, że Logos był boski, ale nie można utożsamiać go z boską Istotą. Por. *Czy wierzyć w Trójcę?*, s. 28.

<sup>40</sup> Por. *Czego wymaga od nas Bóg?* New York 1996, s. 6.

<sup>41</sup> „W 1 Tesaloniczan 4:16 rozkaz Jezusa Chrystusa co do rozpoczęcia zmartwychwstania nazwano ‘głosem archanioła’, zaś Judy 9 mówi, że archaniołem jest Michał. Czy byłoby właściwe przyrównanie rozkazującego głosu Jezusa do głosu kogoś obdarzonego mniejszą władzą? A zatem logicznie rzecz biorąc, archaniołem Michałem jest Jezus Chrystus”. *Prowadzenie rozmów*, s. 132; *Kim jest archanioł Michał?*, „Przebudźcie się!”, 83(2002), nr 3, s. 17.

Strażnica, można zauważyć zdecydowaną niekonsekwencję głoszonej nauki. W książce „Dokonana Tajemnica”, wydanej w roku 1917 jako VII pośmiertny Tom „Wykładów” Russella, anioł Abaddon jest utożsamiany z szatanem, zaś archanioł Michał z Biskupem Rzymu. Sami Świadkowie Jehowy w innej książce przyznali, że pośmiertne dzieło Russella wcale nie stanowi zadowalającego wyjaśnienia *Objawienia* czyli *Apokalipsy św. Jana*<sup>42</sup>.

W wyznaczonym czasie Jehowa Bóg zesłał swego duchowego Syna Bożego na ziemię, przenosząc Jego życie do łona kobiety imieniem Maria<sup>43</sup>, która była zaręczona z Józefem. W ten sposób Jezus stał się człowieczym synem Bożym, którego w naturalny sposób urodziła ziemiska matka. Jezus został posłany przez Boga na ziemię z trzech powodów. Przede wszystkim miał nauczyć ludzi prawdy o Bogu. Zachowując doskonałą prawość, miał zostawić wzór do naśladowania, a składając swoje życie na okup, miał uwolnić ludzi od grzechu i śmierci. Ponieważ Ojcem Jezusa nie był człowiek, nie odziedziczył On grzechu ani niedoskonałości. Narodzin Jezusa Świadkowie Jehowy nie nazywają wcieleniem, gdyż – ich zdaniem – nie był On Bogiem. Przyjmując ludzką naturę, narodził się jako człowiek, zostawiając swój przedludzki stan duchowy (archanioła Michała). Rozwijając się w łonie Marii, a później dorastając jako chłopiec, był zależny od Marii i Józefa. Kiedy osiągnął wiek dorosły, Bóg całkowicie przywrócił Mu pamięć o więzi, jaka wcześniej łączyła Go z Ojcem. Świadkowie Jehowy bardzo mocno w swoich publikacjach usiłują wykazać ograniczoność wiedzy Jezusa. Twierdzą, że tekst biblijny: „O dniu owym lub godzinie nie wie nikt – ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec” (Mk 13, 32), jest dowodem na to, że nie jest On „równą, synowską częścią Pana Boga”. Dowodem ograniczonej wiedzy Jezusa ma być również inny tekst biblijny: „Choć był Synem, nauczył się posłuszeństwa z tego, co wycierpiał”

---

<sup>42</sup> Por. *Wspaniały finał Objawienia bliski!*, New York 1993, s. 148 i 159; *Świadkowie Jehowy*, w: *Słownik sekt, nowych ruchów religijnych i okultyzmu*, red. G. A. Mather, L. A. Nicholas, tłum. Czwojdrak, Warszawa 2006, s. 436; W. Bednarski, *W obronie wiary. Pismo Święte a nauka Świadków Jehowy, innych sekt i wyznań niekatolickich*, Gdańsk–Toruń 1997, s. 14.

<sup>43</sup> Świadkowie Jehowy twierdzą, że do czasu urodzenia Jezusa, Maria (Maryja) była dziewicą. Natomiast później miała jeszcze innych synów i córki. Por. *Prowadzenie rozmów*, s. 167. Świadkowie Jehowy uważają, że samo przeniesienie życia Jezusa do łona Marii „w pewnym sensie można porównać z tym, co ludzie osiągają obecnie dzięki sztucznej zapłodnieniu”. *Kim jest teraz Jezus*, „Przebudźcie się!”, 79(1998), nr 23, s. 8.

(Hbr 5, 8). Towarzystwo Strażnica komentuje to zdanie następująco: „Czy potrafimy sobie wyobrazić, że Bóg musi się czegoś uczyć? W żadnym wypadku, a przecież Jezus się uczył, bo nie wiedział wszystkiego, co wiedział Bóg. Poza tym musiał się nauczyć czegoś, czego Bóg nigdy nie potrzebuje się uczyć, mianowicie posłuszeństwa. Bóg nigdy nie musi być nikomu posłuszny”<sup>44</sup>.

Pod względem doskonałości Towarzystwo Strażnica stawia Jezusa na równi z doskonałym Adamem. Stąd Biblia nazywa Jezusa „ostatnim Adamem” (1 Kor 15, 45)<sup>45</sup>. Urodził się On bez grzechu i takim pozostał. Skoro nawet w najtrudniejszych chwilach próby okazał się doskonale posłusznym Jehowie, był godny złożyć w ofierze swoje doskonałe życie ludzkie jako okup za grzech pierwszego człowieka. Podczas chrztu w rzece Jordan Bóg „wylał” na Jezusa swego ducha, aby w ten sposób udzielić swej mocy do wypełnienia misji. Będąc na ziemi, Jezus czynił wiele cudów: uzdrawiał chorych, rozmnażał chleby, uciszał burze, a nawet przywracał życie umarłym. Jego cuda miały być nieodpartym dowodem na to, że jest On Synem Bożym. Cuda Jezusa wynikały również z chęci okazywania pomocy ludziom, którzy znajdowali się w różnych trudnych sytuacjach życiowych. Poza tym cuda Jezusa miały dowiedzieć, co uczyni On dla wiernych czcicieli Boga, gdy obejmie władzę królewską nad ziemią. Pod koniec swego ziemskiego życia Jezus został schwytyany i niesłusznie skazany na śmierć. To właśnie przez śmierć na palu<sup>46</sup> Jezus dokonał okupu, dzięki czemu ludzie otrzymali możliwość życia w tysiącletnim królestwie.

Najważniejszym zadaniem w ziemskim życiu Jezusa, oprócz złożenia okupu, było nauczanie i głoszenie dobrej nowiny. Jak wyjaśniają autorzy publikacji *Bądź moim naśladowcą*, głoszenie dobrej nowiny przez Jezusa polegało na „przemawianiu uczniom do serca, tak by podjęli działania zgodne z tym, czego się dowiadują”. Jezus jako Wielki Na-

---

<sup>44</sup> *Czy wierzyć w Trójcę?*, s. 19.

<sup>45</sup> Por. *Będziesz mógł żyć*, s. 62-63.

<sup>46</sup> Do roku 1935 Świadkowie Jehowy nauczali o śmierci Jezusa na krzyżu: „Cena okupu została złożona na krzyżu. Krzyż Chrystusowy jest środkową prawdą planu Bożego, z którego wszelka nadzieja dla ludzkości promienieje. J. F. Rutherford, *Harfa Boża*, New York 1921, s. 142. Jednak w roku 1936 Towarzystwo Strażnica w opublikowanej książce pt. *Bogactwo* wykazało, że Chrystus nie umarł na krzyżu, ale na pionowym słupie, czyli palu. Do chwili obecnej Świadkowie Jehowy głoszą nauczając, że Jezus poniósł śmierć na pionowo ustawionym palu, a nie na tradycyjnym krzyżu. Por. A. Wronka, *Świadkowie Jehowy*, Radom 2005, s. 7.

uczyciel głosił prawdy Boże przekazane Mu przez Jehowę. Przede wszystkim chciał oczyścić imię Boże z wszelkich zarzutów wysuniętych przez szatana. Tym samym chciał wykazać słuszność zwierzchniej władzy Boga i sposobu jej sprawowania. Myślą przewodnią swej służby Jezus uczynił Królestwo Boże, które ma usunąć z ziemi fałszywy system rzeczy podległy szatanowi. Każde Jezusowe słowo i działanie pomagało ludziom zrozumieć istotę tego Królestwa. To Królestwo jest szczególnym rządem, gdyż zostało ustanowione w niebie, a będzie panować na ziemi<sup>47</sup>.

Wyznawcy Jehowy wierzą, że w po zmartwychwstaniu Jezus nie był już człowiekiem, ale powrócił do pierwotnego istnienia anielskiego, stając się ponownie archaniołem Michałem. Twierdzą oni, że nie mógł On swego ciała odzyskać, a w konsekwencji nie mógł znów stać się człowiekiem, ponieważ jako Chrystus złożył swoje ciało w ofierze za życie świata. Zamiast fizycznego ciała, Jehowa wskrzesił Jezusa w ciele duchowym. Aby udowodnić swoje przekonania, Towarzystwo Strażnica powołuje się na tekst biblijny: „... uśmiercony został w ciele, ale ożywiony w duchu” (1 P 3, 18). Natomiast ziemskie ciało Jezusa sam Jehowa w tajemniczy sposób usunął. Miało ono podzielić los ciała Mojżesza, które również zostało przez Boga usunięte. Jezus nie mógł zabrać swego ciała do nieba również dlatego, że „ludzie z ciała i krwi nie mogą przebywać w niebie”<sup>48</sup>. Po zmartwychwstaniu ukazywał się Jezus w ciele, ale jedynie w tym celu, aby udowodnić swoim uczniom, że żyje. Jezus więc przez 40 dni po zmartwychwstaniu „materializował się”, czyli za każdym razem przybierał ciało. Nawet włożenie ręki przez apostoła Tomasza do boku Chrystusowego ciała, nie stanowi dla Świadców Jehowy dowodu na to, że zmartwychwstał On w tym samym ciele.

Po 40 dniach od zmartwychwstania Jezus odszedł do nieba widziany jedynie przez wiernych naśladowców<sup>49</sup>. Po wstąpieniu do nieba

<sup>47</sup> Por. *Bądź moim naśladowcą*, New York 2007, s. 79; *Czego wymaga*, s. 12.

<sup>48</sup> Por. *Będziesz mógł żyć*, s. 143-144. Wcześniej Towarzystwo Strażnica wysuwała dwie teorie w związku z usunięciem fizycznego ciała Jezusa. Jedna z nich głosiła, że fizyczne ciało Jezusa przeszło w stan gazowy. Druga natomiast teoria mówiła o zabraniu ciała Jezusa przez aniołów i umieszczeniu w nieznanym miejscu, gdzie ma zostać ożywione jako swoisty pomnik. Por. *Świadkowie Jehowy*, s. 437.

<sup>49</sup> Świadkowie Jehowy nauczają, że przy wniebowstąpieniu Jezusa, kiedy już zniknął On z oczu swoich naśladowców, Jego fizyczne ciało „zdematerializowało” się, a On wstąpił do nieba jako osoba duchowa. Por. *Największy ze wszystkich ludzi*, New York 1991, nr 131.

stanął On przed majestatem Jehowy, aby przedstawić Mu wartość swojej ofiary. W ten sposób Jezus miał wypełnić prorocze znaczenie uroczystości obchodzonej przez ponad 1500 lat w narodzie izraelskim jako Dzień Przebłagania. Co roku bowiem arcykapłan wstępował do Miejsca Najświętszego w sanktuarium, celem pokropienia krwią ofiar przed Arką Przymierza. Natomiast dowodem przyjęcia przez Jehowę ofiary Jezusa miało być „wylanie ducha świętego” na grupę uczniów, którzy zaczęli mówić różnymi językami. Wydarzenie to miało wskazać na to, że Bóg utworzył nowy naród – Izrael duchowy, który będzie pełnił Jego wolę na ziemi<sup>50</sup>.

Jezus po powrocie do nieba dysponował i nadal dysponuje ogromną władzą. Otrzymał również od Jehowy Boga wiele zadań. Przede wszystkim został wyznaczony na Głowę (zarządcę) zboru chrześcijańskiego, które to zadanie wykonuje sprawiedliwie i z miłością. Wg wierzeń Świadków Jehowy, Jezus otrzymał jeszcze większą władzę w roku 1914. Wówczas miał zasiąść na tronie jako Król w mesjańskim Królestwie Jehowy, gdyż w tym roku zaczął się „dzień Pański”, o którym mówi *Objawienie* (Ap 1, 10). Jezus powrócił na ziemię w sposób niewidzialny, bez rozgłosu i tylko wierni naśladowcy (organizacja Świadków Jehowy), że jest już obecny jako władca Królestwa<sup>51</sup>. To właśnie w roku 1914 na polecenie samego Jehowy, Jezus oczyścił niebiosa, strącając

---

<sup>50</sup> Por. *Bądź moim naśladowcą*, s. 183-184; *Prawda o Jezusie*, „Strażnica”, 117(1996), nr 24, s. 5.

<sup>51</sup> Do roku 1930 (choć Towarzystwo Strażnica podaje rok 1943) Świadkowie Jehowy uczyli, że ponowne „niewidzialne” przyjście Chrystusa nastąpiło w roku 1874, a Jego pełna „manifestacja” w roku 1878: „Jego obecność datuje się od roku 1874 a dzieło żniwa od r. 1878”. J. F. Rutherford, *Harfa Boża*, s. 252. W roku 1931 została wydana publikacja, która mówi wyraźnie już o roku 1914 jako roku obecności Chrystusa: „W roku 1914 przyszedł Pan po raz wtóry, a w roku 1918 zaczął on zbierać swoich wiernych naśladowców... Lecz od roku 1918 lud Boży jak nigdy przedtem skontaktował, że Król osadzony został na swym tronie i że rozpoczął Królestwo”. J. F. Rutherford, *Królestwo nadzieja świata*, New York 1931, s. 58. Do chwili obecnej Kierownictwo Świadków Jehowy utrzymuje, że powtórne przyjście Chrystusa nastąpiło w roku 1914, co wyjawia „wnikliwe zbadanie proroctw biblijnych, między innymi proroctwa samego Jezusa o dniach ostatnich”. Niewidzialny, powrót Jezusa na ziemię ma wynikać z *Dziejów Apostolskich*: „Ten Jezus, który został od was wzięty do nieba, przyjdzie w taki sam sposób, w jaki go widzieliście idącego do nieba” (Dz 1, 11). Określenie „w ten sam sposób” oznacza dla Świadków Jehowy bez rozgłosu, niewidzialnie i w ciele duchowym. Oczywiście powrót Chrystusa nie oznacza literalnego powrotu na ziemię, a jedynie rozpoczęcie królowania nad ziemią. Por. *Największy ze wszystkich ludzi*, nr 132; *Będziesz mógł żyć*, s. 145-146.

na ziemię szatana wraz z jego demonami: „Teraz nastąpio wybawienie i moc, i królestwo naszego Boga, i władza jego Chrystusa, ponieważ rzucony został oskarżyciel braci naszych, który dniem i nocą oskarża ich przed naszym Bogiem!” (Ap 12, 10). Również w roku 1914 rozpoczęło się oddzielanie ludzi, którzy wejdą do Bożego nowego świata od tych, których czeka zagłada. Kryterium „oddzielania” stanowi stosunek do dobrej nowiny o Królestwie Bożym, która jest rozgłaszana pod kierownictwem Chrystusa. Kiedy proces „oddzielania ludzi” dobiegnie końca, Jezus Chrystus jako „Pełnomocnik Boga” ma usunąć z ziemi „cały szatański system rzeczy”. Nastąpi wojna zwana Armagedonem<sup>52</sup>, za pomocą której Jezus wykorzeni wszelkie zło. Bezpośrednio po Armagedonie, „zwiąże” On szatana i jego demony, aby wtrącić na tysiąc lat do otchłani, czyli w „stan nieaktywności podobny do śmierci”. Ocaleni z Armagedonu ludzie, pod kierownictwem Jezusa Chrystusa zajmą się „uprzątnięciem” zniszczeń po tej sprawiedliwej wojnie. Wtedy rozpocznie się Tysiącletnie Panowanie Jezusa nad ziemią. Jego niebiański rząd będzie „udostępniał dobrodziejstwa okupu” wszystkim, którzy okazali się godnymi życia wiecznego, doprowadzając ich do stanu doskonałości. Po bliżej nieokreślonym czasie Jezus uwolni z grobów miliardy ludzi, aby mogli rozkoszować się rajem na ziemi. Po tysiącletnich rządach przekaze Królestwo i doskonałą już rodzinę ludzką swemu Ojcu – Jehowie Bogu<sup>53</sup>.

### 3. Duch Święty – „czynna siła Jehowy”

Wszystkie publikacje Świadków Jehowy mówią o Duchu Świętym jako nieosobowej, ale kontrolowanej i skutecznej czynnej sile Jehowy. Bóg posługuje się tą siłą, aby urzeczywistniać swoje różnorakie zamierzenia. Niewyczerpanym źródłem tej siły jest sam Bóg. Obecnie działanie Ducha Świętego wyznawcy Jehowy porównują do działania elektryczności, a więc siły, która jest wykorzystywana do wykonywania róż-

---

<sup>52</sup> U Świadków Jehowy Armagedon jest utożsamiany z „wojną wielkiego dnia Boga Wszemchnego” (Ap 16, 14), która ma doprowadzić do zniszczenia niegodziwego systemu rzeczy. Określenie Armagedon ma odnosić się do miejsca, „gdzie ziemscy władcy polityczni są zgromadzeni przeciwko Jehowie i Jego Królestwu pod władzą Jezusa Chrystusa. Wyrazem ich sprzeciwu będzie ogólnoswiatowa akcja przeciwko sługom Jehowy na ziemi – widzialnym przedstawicielom Królestwa Bożego”. *Prowadzenie rozmów*, s. 29.

<sup>53</sup> Por. *Wiedza, która prowadzi*, s. 42; *Największy ze wszystkich ludzi*, nr 133; J. F. Rutherford, *Przyjaciół ludzkości*, New York 1928, s. 59.

nych zadań. W publikacji z roku 1950 znajdujemy porównanie działania Ducha Świętego do fal radiowych czy telewizyjnych: „Jak fale radiowe, które służą za nosiciele impulsów, wychodzących od mówiącego, śpiewającego lub deklamującego w rozgłośni i przenoszących dźwięk i obraz na odbiornik radiowy i ekran telewizyjny w jakimś odległym domu, tak działa duch święty”<sup>54</sup>. To właśnie za pomocą Ducha Świętego Jehowa, który ma „ustalone miejsce zamieszkania”, może docierać wszędzie, dokądkolwiek zechce. To dotyczy nie tylko dziedziny duchowej, ale również całego fizycznego świata. Duch Boży, podobnie jak wiatr, jest niewidzialny dla oczu człowieka, ale skutki jego działania są widoczne i realne<sup>55</sup>.

W *Przekładzie Nowego Świata* tłumacze wyznaczeni przez Towarzystwo Strażnica zastąpili występujące w języku hebrajskim „Rúach Elohim” (Rdz 1, 2)<sup>56</sup> określeniem „czynna siła Boża” (ang. *God’s active*

---

<sup>54</sup> „*To znaczy życie wieczne*”, s. 164. Ze względu na to, że Świadkowie Jehowy nie uznają Ducha Świętego za Osobę Trójcy Świętej, w ich publikacjach jest On zawsze pisany z małej litery. Argumentując swoje stanowisko Towarzystwo Strażnica przytacza najczęściej tekst z *Księgi Sędziów*: „Wtedy zaczął nań oddziaływać duch Jehowy...” (Sdz 14, 6), który nie jest w ogóle zaprzeczeniem istnienia Ducha Świętego jako trzeciej Osoby Boskiej. Por. W. Hanc, T. Lenkiewicz, *Świadkowie Jehowy – apostołowie czy intruzi?*, Włocławek 1990, s. 48. W jednym z artykułów Towarzystwo Strażnica podaje trzy inne biblijne przykłady, aby za wszelką cenę wykazać, że Duch Święty nie jest Osobą. Pierwszy z nich dotyczy Elżbiety, która została „napelniona duchem świętym” (Łk 1, 41). Świadkowie Jehowy uważają, że jedna osoba nie mogła zostać napelniona drugą osobą. Drugi przykład dotyczy wyrażenia: „Ten będzie was chrzczył duchem świętym i ogniem” (Mt 3, 11). Skoro Jan oświadczył, że ludzie będą chrzczeni „duchem świętym”, to nie mógł mieć na myśli osoby. Trzeci przykład związany jest ze słowami Piotra, który mówił o Jezusie, że Bóg namaścił Go „duchem świętym i mocą” (Dz 10, 38). To sformułowanie dla Świadków Jehowy jest nie do pogodzenia z twierdzeniem, że Duch Święty jest Osobą. Por. *Czy duch święty jest osobą?*, „Przebudźcie się!”, 87(2006), nr 7, s. 14.

<sup>55</sup> Do roku 1994 Towarzystwo Strażnica określało Ducha Świętego jako „czynną moc Bożą”. W roku 1994 wprowadzono tzw. „nowe światło”, na mocy którego Ducha Świętego określa jako „czynną siłę Jehowy”. Por. W. Bednarski, *W obronie wiary*, s. 100. W jednym z artykułów kierownictwo z Brooklynu następująco tłumaczy, dlaczego nazywanie Ducha Świętego „mocą Bożą” nie jest zupełnie ściśle: „Otóż moc bywa utajniona, drzemie w kimś lub czymś, jak to się dzieje w przypadku naładowanego, lecz nie używanego akumulatora. Tymczasem Biblia wspomina o duchu świętym w kontekście działania, co przywodzi na myśl prąd płynący z akumulatora podczas pracy. A zatem święty duch Boży to Jego energia w działaniu, Jego czynna siła”. *Czym jest święty duch Boży?*, „Przebudźcie się!”, 80(1999), nr 1, s. 26.

<sup>56</sup> Por. Z. Marzec, P. Andryszczak, *Walka na wersety*, Kraków 2003, s. 44.

*force*), która unosiła się nad powierzchnią wód. Bóg użył tej siły do ukształtowania ziemi. Tą samą czynną siłą posłużył się, by przenieść życie swego Syna do łona żydowskiej dziewczicy Marii. Poza tym Bóg oświeca swoim „duchem” tych wszystkich, którzy chcą Mu służyć. Tak było m.in. w przypadku Dawida, który się modlił: „Naucz mnie spełniać wolę twoją, bo ty jesteś moim Bogiem. Duch twój jest dobry; niech mnie prowadzi w krainie prostolinjności” (Ps 143, 10). Również mężowie Boży, którzy spisywali prorocтва biblijne, byli „uniesieni duchem świętym” (2 P 1, 21). Z tego powodu cała Biblia jest nazywana „natchnioną przez Boga” (2 Tm 3, 16) Duch Święty miał także pokierować niektórymi osobami, aby miały widzenia czy sny prorocze. Pobudził samego Jezusa, by poszedł na pustynię, a w sługach Bożych działał jak ogień, dzięki czemu głosili odważnie i zdecydowanie. Okazuje się również, że Duch Święty może działać nie tylko dla dobra ludzi, ale i przeciwko nim, gdyż Bóg używa Go do wykonywania swoich wyroków. Bóg zatem posługuje się Nim, aby stwarzać, niszczyć, chronić lub odtwarzać, w zależności od tego, co uzna za niezbędne do zrealizowania swoich zamiarów.

Jehowa Bóg daje swoją czynną siłę (Ducha Świętego) Jezusowi, podlega więc ona Jego władzy. Czynna siła Boża, która zstąpiła na Jezusa w czasie Jego chrztu, umożliwiała uzdrawianie chorych, wskrzeszanie umarłych, władzę nad demonami i wypędzanie ich, władzę nad materią i żywiołami. Ewangelie odnotowują kilkadziesiąt cudów dokonanych przez Jezusa „mocą Jehowy” (Łk 5, 17). Duch Święty umożliwiał dokonywanie cudów nie tylko samemu Jezusowi, ale również Jego uczniom. Dwunastu apostołów stało się pośrednikami do udzielania darów Ducha Świętego. Po zmartwychwstaniu Jezusa uczniowie otrzymali polecenie, aby nie odchodzili z Jeruzolimy, aż zostaną „ochrzczeni w duchu świętym” (Dz 1, 5). Uczniowie ci zostali „napelnieni duchem świętym” w dniu Pięćdziesiątnicy. Wiedzieli oni, że jest to obiecany „wspomożyciel”, o którym mówił im Jezus: „Ale wspomóżyciel, duch święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, ten was nauczy wszystkiego i przywiedzie wam na pamięć wszystko, co ja wam powiedziałem” (J 14, 26)<sup>57</sup>.

---

<sup>57</sup> „Duch święty w dalszym ciągu dokonuje wspaniałych rzeczy. Kieruje niebiańską organizacją Jehowy (Ezechiela 1:20, 21). Podobnie jak energia wyzwolona podczas wybuchu bomby wodorowej, może siać zniszczenie, gdy Jehowa chce wykonać wyrok na swych wrogach, ale może się też pojawiać w innych zdumiewających

Na wiele sposobów Duch Święty pełnił rolę „wspomożyciela”. Świadkowie Jehowy akcentują trzy główne sposoby. Po pierwsze miał On przypomnieć naśladowcom Chrystusa to wszystko, co słyszeli od swego Nauczyciela. Jednak nie chodziło tylko o przywołanie na pamięć samych słów. Siła Jehowy miała pomóc im zrozumieć głęboki sens i znaczenie Jezusowego nauczania. Należyte zrozumienie prawd głoszonych przez Jezusa było nieodzownym warunkiem dokładnego przekazywania wiedzy innym<sup>58</sup>. Po drugie, naśladowcy Chrystusa byli zachęceni do częstej modlitwy. Duch Święty miał za nimi wstawiać się i pomóc im, jeśli nie byłiby pewni o co prosić Boga w modlitwie<sup>59</sup>. Duch Święty miał również udzielać wsparcia uczniom Jezusa, gdy będą publicznie bronić prawdy Bożej<sup>60</sup>.

W „zborze chrześcijańskim”, którego Głową jest Chrystus, duch Jehowy ujawnia się przez różnorodne działania i dary. Zawsze jest to ten sam duch Boży. Już w dniu Pięćdziesiątnicy zaczął się objawiać przez dary obcych języków i prorokowania. Następnie pojawiły się dary uzdrawiania. Te cudowne dary „czynnej siły Jahwe” udzielane były bezpośrednio przez apostołów Jezusa albo w ich obecności. Dwunastu bowiem „uczniów Baranka” było pośrednikami do udzielania tychże darów. Świadkowie Jehowy przyjmują, że udzielanie cudownych darów „ducha” skończyło się wraz ze śmiercią apostołów. Stało się tak dlatego, że były one ściśle związane z „dziecięcym” okresem zboru chrześcijańskiego. Miały bowiem dowieść, że „łaska i moc Boża odwróciła się od niewiernego domu naturalnego Izraela i że spoczywała na zborze chrześcijańskim jako ‘Izraelu Bożym’”<sup>61</sup>. Obecnie czciciele Boga Jehowy starają się wydawać owoce ducha Bożego, dzięki którym bez trudu są utożsamiani ze sługami Bożymi. Tymi owocami ducha Bożego są:

---

działaniach”. *Duch święty – dar od Jehowy*, „Strażnica”, 113(1992), nr 3, s. 9; *Duch Jehowy prowadzi Jego lud*, „Strażnica”, 113(1992), nr 18, s. 15-16.

<sup>58</sup> „Gdyż właśnie nam Bóg to objawił przez swego ducha, bo duch bada wszystko, nawet głębokie sprawy Boże” (1 Kor 2, 10).

<sup>59</sup> „Podobnie i duch przychodzi z pomocą naszej słabości; bo tego, o co powinniśmy się modlić, jak trzeba, nie wiemy, lecz sam duch ujmuje się za nami nie wypowiedzianymi westchnieniami” (Rz 8, 26).

<sup>60</sup> „Jednakże gdy was wydadzą, nie zamartwiajcie się, jak lub co macie mówić, będzie wam dane w owej godzinie; bo to nie wy mówicie, lecz duch waszego Ojca mówi przez was” (Mt 10, 19-20).

<sup>61</sup> „*To znaczy życie wieczne*”, s. 166.

miłość, radość, pokój, wielkoduszna cierpliwość, życzliwość, dobroć, wiara, łagodność i panowanie nad sobą<sup>62</sup>.

## THE IMAGE OF GOD IN THE JEHOVAH'S WITNESSES DOCTRINE

### Summary

This article shows the image of God according to Jehovah's Witnesses doctrine. They believe, that the only real God is Jehovah – Creator of heaven and earth. The basic attributes of Jehovah are: power, wisdom, justice and love. The teaching about Holy Trinity is not biblical, but is the invention of Satan. They believe that Jesus Christ is not God, but Michael Archangel created by God. Jesus Christ as a perfect man gave ransom for all the people, for they may have an eternal life. Jehovah's Witnesses believe, that the Holy Spirit is not a person, but only God's active force. By the Holy Spirit assistance God reaches every point that He wants to go.

---

<sup>62</sup> Por. *Czy duch święty jest moim osobistym wspomocicielem?* „Strażnica”, 121(2000), nr 20, s. 22.